

WYROK Z DNIA 22 PAŹDZIERNIKA 2007 R.
SNO 74/07

Przewodniczący: sędzia SN Jadwiga Żywolewska-Ławniczak.

Sędziowie SN: Jacek Gudowski, Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 22 października 2007 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionego oraz Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 19 czerwca 2007 r., sygn. akt (...)

u ch y li ł z a s k a r ż o n y w y r o k i p r z e k a z a ł s p r a w ę S ą d o w i A p e l a c y j n e m u – S ą d o w i D y s c y p l i n a r n e m u d o p o n o w n e g o r o z p o z n a n i a .

U z a s a d n i e n i e

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego we wniosku złożonym w trybie art. 114 § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) zarzucił sędziemu Sądu Rejonowego, że w nocy z dnia 31 października na 1 listopada 2006 r. w A. na ul. Willowej podczas czynności legitymowania nie udzielił funkcjonariuszom Komisariatu V Policji w A. dokumentu tożsamości oświadczając, że nie posiada takiego oraz umyślnie wprowadził w błąd tych funkcjonariuszy co do własnej tożsamości, podając nieprawdziwe dane personalne, jak też nie poinformował legitymujących go funkcjonariuszy o sprawowaniu urzędu sędziego, czym rażąco uchybił godności urzędu sędziego, tj. popełnienie wykroczenia z art. 65 § 1 pkt 1 k.w. i art. 65 § 2 k.w. w związku z art. 9 § 1 k.w. i przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wnosił o wymierzenie obwinionemu kary dyscyplinarnej złożenia z urzędu.

Obwiniony nie stawiał się na rozprawę przed Sądem Dyscyplinarnym, nie usprawiedliwił swojej nieobecności ani nie złożył żadnych wniosków w sprawie.

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2007 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinionego sędziego Sądu Rejonowego za winnego popełnienia zarzucanego czynu opisanego we wniosku o ukaranie i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną nagany.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że w nocy z dnia 31 października na 1 listopada 2006 r. pełniący służbę w patrolu umundurowanym posterunkowy Karol W. i sierżant Paweł J., przejeżdżając oznakowanym radiowozem ulicą Willową w A.

zwrócili uwagę na idącego mężczyznę, który na głowie miał kaptur i „nerwowo rozglądał się”. Policjanci odnieśli wrażenie, że mężczyzna ten przypatruje się, czy nie jest przez nich obserwowany. Podjęli decyzję o wylegitymowaniu go. Po przedstawieniu się mężczyźnie stopniem, imieniem i nazwiskiem poprosili o okazanie dowodu tożsamości. Mężczyzna oburzył się, że został zatrzymany i twierdził, że nie musi się wylegitymować. Nie okazał dowodu osobistego, oświadczając, że go nie posiada. Podał, że nazywa się „Piotr M., syn Piotra i Heleny z d. N., urodzony 1 maja 1980 r., zamieszkały w A., ul. 3 Maja 10/17”. Dane te nie zostały potwierdzone w systemie KSIP. Z tego powodu policjanci podjęli decyzję o dowiezieniu mężczyzny do Komisariatu V w A., pouczając go, że podanie fałszywych danych personalnych stanowi wykroczenie. W komisariacie mężczyzna, ponownie wezwany do okazania dowodu osobistego, okazał ten dowód. Okazało się wówczas, że mężczyzną tym jest Piotr D. Policjanci zaproponowali mu przyjęcie mandatu za popełnienie wykroczenia. Piotr D. odmówił przyjęcia mandatu. Pouczony o treści art. 38 § 2 k. p. w. i art. 54 § 7 k. p.w., podpisał oświadczenie o takim pouczeniu oraz potwierdził odbiór wezwania do stawienia się w Komisariacie w dniu 1 listopada 2006 r. Nie poinformował wówczas policjantów o tym, że jest sędzią. W wyznaczonym terminie nie stawił się na wezwanie, nie przyjął też kolejnego wezwania do stawiennictwa, przesłanego Komendzie Miejskiej Policji w B., dopiero wówczas oświadczył, że zgodnie z posiadanym immunitetem sędziowskim nie odpowiada za wykroczenie i przedstawił kserokopię legitymacji służbowej.

W dniu 8 listopada 2006 r. sędzia Sądu Rejonowego złożył skargę na czynności funkcjonariuszy Policji w A. Komendant Miejski Policji w A. pismem z dnia 30 stycznia 2007 r. poinformował skarżącego, że przeprowadzone postępowanie wyjaśniające nie potwierdziło zarzutów stawianych przez niego co do prawidłowości czynności przeprowadzanych przez funkcjonariuszy Komisariatu V Policji w A.

Przesłuchiwany przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego sędzia Sądu Rejonowego wyjaśnił, że w nocy z dnia 31 października na 1 listopada 2006 r. wracał do domu ojca od znajomych. Przyznał, że znajdował się pod wpływem alkoholu oraz to, że podczas legitymowania podał fałszywe dane personalne. Wyjaśnił, że gdy dane te nie zostały potwierdzone przez funkcjonariuszy Policji, okazał im dowód osobisty, po czym został przeszukany przez policjantów, a w końcu dowieziony do Komisariatu Policji. Z A. wyjeżdżał po kilku dniach od zdarzenia. Sędzia Sądu Rejonowego przyznał też, że nie stawił się w Komisariacie w wyznaczonym dniu z obawy przed Policją. Zdaniem obwinionego funkcjonariusze nie byli upoważnieni do legitymowania go. Przyznał, że nie poinformował ich o sprawowaniu urzędu sędziego, gdyż nigdy nie powołuje się na stanowisko.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny rozważył także to, że sędzia Sądu Rejonowego został zatrudniony na stanowisku asesora sądowego w Sądzie

Rejonowym w dniu 20 października 1998 r., a od dnia 16 stycznia 2001 r. został powołany na stanowisko sędziego tego Sądu. W okresie do dnia 1 sierpnia 2006 r. orzekał w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego. Prezes Sądu Okręgowego w dniu 28 lipca 2006 r. skierował do Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego wnioski o przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w sprawie naruszenia przez sędziego Sądu Rejonowego zasad etyki sędziowskiej w 2003 r. Na skutek tego wniosku wszczęte zostało postępowanie dyscyplinarne. Dnia 4 sierpnia 2006 r. sędzia Sądu Rejonowego zrzekł się stanowiska sędziego, a w dniu 27 września 2006 r. cofnął to zrzeczenie. Prowadzone w jego sprawie postępowanie w sprawie ASD (...) przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym doprowadziło do uznania sędziego za winnego zarzucanych mu przewinień dyscyplinarnych i wymierzenia mu, wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 grudnia 2006 r., kar dyscyplinarnych upomnienia. W następstwie odwołań od tego wyroku, wniesionych przez Ministra Sprawiedliwości i Krajową Radę Sądownictwa, wyrokiem z dnia 10 maja 2007 r., SNO 26/07, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zmienił powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego na niekorzyść obwinionego w ten sposób, że w miejsce orzeczonych kar upomnienia wymierzył mu karę przeniesienia na inne miejsce służbowe w okręgu Sądu Apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że przeprowadzone postępowanie dowodowe, oparte o powołane wyżej dowody z zeznań świadków i wyjaśnień obwinionego oraz dokumenty z jego akt osobowych uzasadniają ocenę, że obwiniony dopuścił się popełnienia wykroczeń oraz przewinienia dyscyplinarnego, zarzucanych mu we wniosku dyscyplinarnym. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że obwiniony nie zaprzeczył zaistnieniu zdarzenia opisanego w tym wniosku, a jedynie podnosił zarzuty dotyczące jego osobistej oceny zasadności legitymowania go przez funkcjonariuszy Policji w ustalonych w sprawie okolicznościach. Zeznania wskazanych świadków i wyjaśnienia obwinionego pozostają spójne co do zasadniczych okoliczności zdarzenia.

Na tych podstawach Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że sędzia Sądu Rejonowego świadomie podał legitymującym go policjantom nieprawdziwe dane co do swojej tożsamości, a także odmówił okazania im dowodu tożsamości. Dokument ten okazał dopiero wtedy, gdy czynności sprawdzające wykazały, że nie jest osobą, za którą się podaje.

Zarzuty obwinionego co do istnienia podstaw do legitymowania go, których zasadność nie została potwierdzona w postępowaniu wyjaśniającym prowadzonym na skutek jego skargi przez Komendanta Miejskiego Policji w A., pozostają bez wpływu na ocenę zachowania sędziego w trakcie zdarzenia opisanego we wniosku dyscyplinarnym.

Według Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego zdarzenia objęte wnioskiem dyscyplinarnym wyczerpywały nie tylko ustawowe znamiona wykroczeń przewidzianych w art. 65 § 1 i 2 k.w., ale również i przewinienia dyscyplinarnego, o jakim mowa w art. 107 § 1 u.s.p. Popęlnienie czynów stanowiących wykroczenia, było działaniem jednocześnie uchybiającym godności urzędu sędziego. Pełnienie funkcji sędziego wiąże się ze szczególnymi, wysokimi wymaganiami zawodowymi i etycznymi. Artykuł 82 u.s.p. nakazuje sędziemu postępować zgodnie ze ślubowaniem sędziowskim. Zarówno w służbie, jak i poza nią, powinien on strzec powagi stanowiska sędziego i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego lub osłabiać zaufanie do jego bezstronności. Obejmując urząd sędzia podejmuje zobowiązanie do stania na straży prawa i do kierowania się w postępowaniu zasadami godności i uczciwości. Z powinnościami tymi nie da się pogodzić popełnienie przez sędziego wykroczenia, jako czynu społecznie szkodliwego, zabronionego przez prawo. Umyślne wprowadzenie funkcjonariuszy Policji w błąd co do swojej tożsamości, odmowę okazania dokumentu potwierdzającego tożsamość, należy zakwalifikować jako zachowanie bezprawne i przynoszące ujmę godności urzędu sędziego. Na równie negatywną ocenę zasługuje nieujawnienie przez obwinionego w zaistniałych okolicznościach faktu sprawowania przez niego tego urzędu, co spowodowało podjęcie przez wprowadzonych w błąd funkcjonariuszy Policji czynności z zakresu postępowania w sprawie o wykroczenie, dotkniętego nieważnością. Takie postępowanie sędziego obniża jego autorytet jako osoby objętej powinnością postępowania z poszanowaniem obowiązującego prawa i zgodnego z zasadami uczciwości. Ustalone w toku postępowania zachowanie obwinionego należy ocenić jako społecznie szkodliwe, bowiem popełnienie wykroczenia przez sędziego musi wywoływać ujemną ocenę jego zachowania w odbiorze społecznym i podważa zaufanie do niego jako osoby sprawującej wymiar sprawiedliwości, od której ustawa wymaga nie tylko bezwzględного przestrzegania obowiązującego prawa, ale i nieskazitelnego charakteru.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny za usprawiedliwiony co do zasady uznał wniosek Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego o ukaranie sędziego Sądu Rejonowego karą dyscyplinarną. Sąd Dyscyplinarny nie podzielił jednak wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w zakresie wymiaru kary, oceniając ten wniosek – o wymiarze kary złożenia sędziego z urzędu – jako nadmiernie surowy i niewspółmierny do stopnia zawinienia obwinionego. Przewidziana w art. 109 § 1 pkt 5 kara dyscyplinarna jest najsurowszą spośród katalogu tych kar i powinna być orzekana w reakcji na najpoważniejsze przewinienia. Karę adekwatną do wagi popełnionego czynu oraz właściwie spełniającą funkcje wychowawcze jest kara nagany, określona w art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. Jako okoliczność wpływającą na wymiar kary Sąd Dyscyplinarny uwzględnił nadto fakt, że obwiniony dopuścił się zarzucanego mu

czynu w czasie trwania postępowania dyscyplinarnego, którego przedmiotem były inne przewinienia dyscyplinarne, za które została mu ostatecznie wymierzona surowa kara dyscyplinarna przeniesienia na inne miejsce służbowe. Popełnienie w takich warunkach kolejnego czynu objętego odpowiedzialnością dyscyplinarną świadczy negatywnie o stosunku obwinionego do standardów zachowania wymaganych wobec osób sprawujących wymiar sprawiedliwości. Z powyższych względów Sąd Dyscyplinarny uznał karę upomnienia za zbyt łagodną i nieuwzględniającą jej funkcji dyscyplinującej.

Od powyższego wyroku zostały wniesione dwa odwołania.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego zaskarżyła wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucając rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec obwinionego kary dyscyplinarnej nagany w stosunku do przypisanych mu wykroczeń i przewinienia dyscyplinarnego, nieodzwierciedlającej ani stopnia winy, ani też stopnia jego społecznej szkodliwości; na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 2 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. I przez orzeczenie wobec obwinionego na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p. kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu.

W ocenie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego wymierzona obwinionemu kara dyscyplinarna nagany, razi stopniem niewspółmierności (łagodności). Obwinionemu zarzucono i przypisano popełnienie wykroczeń godzących w instytucje państwowe, wyczerpujących znamiona przewinienia dyscyplinarnego. Obwiniony umyślnie wprowadził funkcjonariuszy Policji w błąd co do swojej tożsamości, odmówił okazania dokumentu tożsamości, a zatajając fakt sprawowanego urzędu doprowadził do podjęcia czynności z zakresu postępowania w sprawie o wykroczenie, dotkniętego nieważnością. Przypisanego mu czynu dopuścił się będąc pod wpływem alkoholu i w trakcie toczącego się przeciwko niemu postępowania dyscyplinarnego w innej sprawie. W tych okolicznościach popełnienie przez obwinionego umyślnego przewinienia dyscyplinarnego, stanowiącego rażące naruszenie porządku prawnego, skutkować musi utratą kwalifikacji do sprawowania urzędu sędziego, co uzasadnia wymiar kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu. Według Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego obwiniony swoim zachowaniem wyraził daleko idące lekceważenie przepisów prawa i norm etycznych obowiązujących sędziów, co równoznaczne jest z utratą kwalifikacji moralnych niezbędnych do zajmowania funkcji publicznych, a określanych jako „nieskazitelność charakteru”. Tego typu zachowanie, świadczące o braku odpowiedzialności ze strony sędziego, godzi w prestiż wymiaru sprawiedliwości i podrywa zaufanie do całego środowiska sędziowskiego. Wobec tego, według Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, jedyną adekwatną karą dyscyplinarną dla sędziego Sądu Rejonowego będzie kara złożenia sędziego z urzędu.

Odwołanie od wyroku Sądu Dyscyplinarnego wniósł także obwiniony, zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie art. 6 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 388 k.p.k.

Obwiniony wskazał, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd podaje, że nie zaprzeczył on zdarzeniu opisanemu we wniosku. Według obwinionego nie jest to zgodne z prawdą, gdyż nawet pobieżna lektura jego wyjaśnień wskazuje, że zaprzeczył on w zakresie zarzutu z art. 65 § 2 k.w. Ponadto fakt podawany we wniosku nie wynika jednoznacznie z pozostałych dowodów, w szczególności nie ma też żadnej wzmianki o tym w pierwszym sporządzonym w sprawie dokumencie (notatce z dnia 31 października 2006 r.). Nie wiadomo na jakiej podstawie Sąd poczynił swe ustalenia, co uzasadnia zarzut naruszenia art. 438 pkt 3 k.p.k. Według obwinionego Sąd naruszył zasadę bezpośredniości i art. 388 k.p.k. Hipoteza tego przepisu zakłada obecność na rozprawie obydwu stron, przyznanie się oskarżonego do winy i brak wątpliwości co do jego wyjaśnień. Przesłanki te nie zostały spełnione w powyższej sprawie, a ponadto Sąd nie tyle ograniczył, co faktycznie zaniechał przeprowadzenia postępowania dowodowego. Obwiniony podkreślił, że zamierzał stawić się na rozprawie, aby złożyć wyjaśnienia oraz wnioski dowodowe.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Z dwu rozpoznawanych odwołań – odwołanie obwinionego dotyczy całego zaskarżonego wyroku i zawartych w nim ustaleń o zawinionym umyślnie przez obwinionego popełnieniu przez niego zarzuconych mu czynów. To zatem odwołanie zostało rozpoznane w pierwszej kolejności.

Z odwołania obwinionego, z zawartych w nim zarzutów naruszenia wskazanych przepisów postępowania i uzasadnienia tych zarzutów wynika, że sędzia Sądu Rejonowego kwestionuje podstawy wyroku – ustalenia faktyczne i uznanie go za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu – ze względu na błędne, jego zdaniem, ocenienie wyjaśnień złożonych w toku postępowania wyjaśniającego jako przyznania tak co do okoliczności przebiegu zdarzenia jak i winy popełnienia zarzucanego mu czynu.

Rozpatrując wynikającą z odwołania obwinionego sędzię kwestię dokonanej w zaskarżonym wyroku oceny wyjaśnień obwinionego należało mieć na uwadze zastosowane konsekwencje określone w art. 388 k.p.k., ale także w art. 7 k.p.k.

Stosownie do pierwszego z tych przepisów za zgodą obecnych stron sąd może przeprowadzić postępowanie dowodowe tylko częściowo, jeżeli wyjaśnienia oskarżonego (obwinionego) przyznającego się do winy nie budzą wątpliwości.

Wprawdzie w postanowieniu dowodowym podjętym na rozprawie Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie powołał art. 388 k.p.k. jako podstawy swego postanowienia, jednakże ograniczył zakres dowodów ujawnionych na rozprawie tylko

do określonych protokołów zeznań dwóch świadków, będących policjantami uczestniczącymi w przedmiotowym zdarzeniu, dokumentu z oświadczenia znajdującego się na k. 6 oraz z wyjaśnień sędziego złożonych w postępowaniu wyjaśniającym przed Zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego.

Nie zostały więc przeprowadzone inne dowody objęte wnioskiem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej, w tym z notatki, o której mowa w odwołaniu obwinionego znajdującej się w aktach postępowania przeprowadzonego na skutek skargi sędziego na czynności funkcjonariuszy Policji w A.

Zgodzić się należy z odwołującym, że z powołanych przez Sąd Dyscyplinarny wyjaśnień obwinionego nie wynika, że przyznał się on do winy. Nie ma w tych wyjaśnieniach potwierdzenia winy w odniesieniu do zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego. Trzeba tu mieć na uwadze, że przedmiotem przedstawionego zarzutu nie było popełnienie wykroczeń z Kodeksu wykroczeń, ale popełnienie przewinienia dyscyplinarnego wynikającego, czy raczej związanego z wykroczeniem (art. 107 p 1 u.s.p. w związku z art. 81 u.s.p.). Za wykroczenia sędzia odpowiada dyscyplinarnie (art. 81), jeśli stanowią one przewinienia służbowe w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p.

Przy takim rozumieniu odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego za wykroczenie, które pozostaje w związku z uchybieniem godności urzędu, nie można uznać, że w wyjaśnieniach obwinionego zawarte jest przyznanie się do winy popełnienia przypisanego mu przewinienia dyscyplinarnego. Z wyjaśnień tych, na co zwrócił uwagę obwiniony w uzasadnieniu odwołania, nawet nie wynika potwierdzenie zdarzenia w zakresie znamion wykroczenia określonego w art. 65 § 2 k.w. Sędzia w tym przedmiocie wyjaśnił wszak, że okazał dobrowolnie swój dokument tożsamości bezpośrednio po ustaleniu nieprawdziwości pierwszego z oświadczeń kwalifikowanych w postępowaniu w sprawie jako wykroczenie z art. 65 § 1 k.w. Z kolei w odniesieniu do wykroczenia z art. 65 § 1 k.w. z wyjaśnień sędziego wynika, że podanie przez niego fałszywych danych stanowiło, według jego oceny, błąd. Taka kwalifikacja zachowania obwinionego z pewnością nie powinna być interpretowana jako przyznanie winy przewinienia dyscyplinarnego, skoro nie ma w niej potwierdzenia uchybienia godności urzędu. Co więcej, nawet w odniesieniu do samego wykroczenia opisywanego w oderwaniu od aspektów przewinienia dyscyplinarnego, trudno znaleźć w wyjaśnieniach obwinionego, w tym w przyznaniu się przez niego do błędu, przyznania się do winy. Rozstrzygające znaczenie w zakresie wynikających na tym tle wątpliwości mają podane przez sędziego okoliczności zajścia, które według niego doprowadziły go do przyznanego błędu. Chodzi tu o cały kontekst faktyczny, poczynając od przekonania wówczas wyrażonego, że był bezpodstawnie legitymowany, że policjanci nie przedstawili się, nie podali przyczyny

legitymowania i jego podstawy prawnej oraz, że nastąpiło to nieoczekiwanie w reakcji związanej ze zmęczeniem i nocną porą.

Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny powinien mieć wątpliwości co do przyznania się obwinionego do winy także odnośnie pozostałych elementów zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego. Obwiniony sędzia wyjaśniał bowiem, że ze względu na podane przez niego okoliczności zdarzenia, relację z policjantami bał się, że zostanie zatrzymany, a nawet pobity oraz że – w tych okolicznościach – powoływanie się przez niego na ochronę przysługującą sędziemu – „byłoby niehonorowe”.

Wadliwa ocena przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyjaśnień sędziego Sądu Rejonowego nie wyraża się tylko w nieadekwatnym do tych wyjaśnień uznaniu ich za przyznanie się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Drugim i chyba poważniejszym uchybieniem tej oceny jest to, że Sąd Apelacyjny co do istotnej części wyjaśnień sędziego Sądu Rejonowego w ogóle nie dokonał oceny ich wiarygodności. Sąd Apelacyjny przyjął bowiem założenie, o którym była już wyżej mowa, iż w wyjaśnieniach obwinionego sędziego interesujące z punktu widzenia procesowego było jego przyznanie jakby zasadniczych okoliczności, które wyczerpują znamiona wykroczenia. To założenie, wadliwe nawet w granicach zarzucanego wykroczenia z art. 65 k.w., jest zupełnie nieodpowiednie do istoty postępowania dyscyplinarnego, którego przedmiotem nie było osądzenie wykroczenia z art. 65 k.w., ale wyjaśnienie, czy sędzia popełnił zarzucane mu przewinienie służbowe przez uchybienie godności urzędu lub inne sprzeniewierzenie ślubowaniu sędziowskiemu.

Trzeba w tym kontekście zwrócić uwagę na niekonsekwencję Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, który założenie co do nieistotności okoliczności zajścia zrelacjonowanych przez sędziego odnosi wyłącznie do jego wyjaśnień, natomiast niektóre z tych okoliczności, jak np., że policjanci poprzedzili „legitymowanie” sędziego Sądu Rejonowego przedstawieniem się (stopniem, imieniem i nazwiskiem) i że podjęli decyzję o przewiezieniu go do komisariatu, bo nie uzyskali danych o jego tożsamości, zostały ustalone, tyle tylko, że w oparciu o zeznania policjantów. Sąd Apelacyjny nie ujawnił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przesłanek swej oceny, dlaczego oparł się na zeznaniach świadków, chociaż pozostają one w sprzeczności z wyjaśnieniami sędziego.

Podobne zastrzeżenia nasuwają się co do okoliczności związanych z reakcją sędziego na przedmiotowe zajście. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ograniczył się w tej kwestii do zauważenia, że sędzia złożył skargę do właściwego Komendanta Policji i że postępowanie wyjaśniające w Policji, skargi tej nie potwierdziło. Budzi zastrzeżenia takie ograniczenie oceny, bez jakiegokolwiek rozważenia treści skargi, tego na ile podniesione w niej zarzuty mogły być wiarygodne i czy nie umożliwiają one wyjaśnienia intencji i motywów sędziego oraz przebiegu zdarzenia pod kątem

aspektów istotnych z punktu widzenia przewinienia służbowego. W każdym razie Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie wyjaśnił w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia dlaczego oparł się na wyniku postępowania wyjaśniającego przed Policją, tak jakby wynik ten był dla Sądu wiążąco ustalony bez potrzeby jego oceny według reguł procesowych (por. art. 7 k.p.k.).

Powyższe wady przesłanek przyjętych przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustaleń co do przedmiotu sprawy oraz co do zakresu i sposobu przeprowadzenia postępowania dowodowego – według obecnego stanu sprawy – uniemożliwiają uznanie, że sprawa dyscyplinarna została wyjaśniona.

W konsekwencji przedwczesne jest rozpatrywanie odwołania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego wniesionego w zakresie orzeczenia o karze. Na tym etapie postępowania należy jedynie zwrócić uwagę, że także w aspekcie wynikających z odwołania na niekorzyść obwinionego podstaw tego odwołania, dotyczących dostosowania karnego środka dyscyplinarnego do czynu obwinionego ujawnia się dotychczasowa niewystarczalność podstaw zaskarżonego wyroku – w którym nie zostały wystarczająco uchwycone okoliczności istotne także z punktu widzenia kary.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł stosownie do art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p.